

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 14 KWIETNIA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 105

## TAJEMNICZY NAPAD W STOLICY

Podchmielony napastnik zastrzelił przechodzącego w towarzystwie dwóch znajomych technika Szalona gonitwa na ulicach Warszawy.

Warszawa, 14 kwietnia. (Telefonem od wł. korespondenta). Nocy ubiegłej rozegrało się w centrum Warszawy krwawe zajście. Okoliczności tej awantury są następujące: Około godz. 3.30 w nocy przy ulicy Jasnej przechodził 28-letni Jan Śliwka, technik państwowej wytwórni uzbrojenia, w towarzystwie dwóch swych znajomych. Cała trójka wracała z jednej z restauracji do domu. Na drodze przyłączył się do rozmawiających jakiś podchmielony osobnik, który wmieszał się do rozmowy i wszczął z obecnymi kłótnię. Wówczas Śliwka odezwał się doń: — Idź pan w swoją stronę i zostaw nas w spokoju.

W odpowiedzi na to nieznajomy uderzył Śliwkę w twarz, następnie wyciągnął rewolwer i nim świadkowie tej sceny zdążyli go powstrzymać, skierował lufę w stronę Śliwki i dał strzał.

Śliwka ugodzony kulą padł nieprzytomny na ziemię. Następnie nieznajomy grożąc towarzyszącej Śliwce rewolwrem zaczął uciekać, wskoczył do jakiejś taksówki i grożąc szoferowi rewolwrem zaczął wleźć.

Szofer nie stracił zimnej krwi, wy-

tracił napastnikowi broń z ręki, wyskoczył z taksówki i począł wzywać pomocy. Wówczas napastnik wybiegł z auta i począł uciekać.

Alarm szofera usłyszał przechodzący policjant, który zatrzymał napastnika i odprowadził go do komisariatu. Niezna-

jomy podał się za Edmunda Nowickiego. Pozwolenia na broń nie posiadał. Na wszelkie pytania nie chce udzielić żadnej odpowiedzi. Dziś Nowicki będzie przekazany sędziemu śledczemu. Ranny Śliwka zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

## Katastrofalny pożar gmachu Hersego

Akcja ratunkowa w morzu płomieni. — Z pękniętych rur ulatniał się gaz. — Dramatyczna walka z żywiołem.

Straty przekraczają pół miliona złotych.

Warszawa, 14 kwietnia (Tel. od własn. koresp.). Ubiegłej nocy około godz. 2, jak już częściowo doniosła o tem „Republika”, wybuchł groźny pożar w wielkim gmachu znanej firmy konfekcyjnej Bogusław Herse przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Kredytowej.

Ogień powstał na strychu. Kłęby dymu, wydobywające się przez dach, zauważono dopiero w kilkanaście minut po wybuchu pożaru. Gdy na ul. Marszałkowską zjechała straż ogniowa, ogień przybrał już poważne rozmiary.

Strażacy, posługując się 8-motopom-

pami, skierowała strumienie wody na front gmachu. Ogień obejmował już dach budynku od strony Pl. Dąbrowskiego, pół dachu od strony ul. Kredytowej, przechodząc przez wentylatory i otwory na windy tak, że w pewnej chwili strażacy mieli ogień i od góry i od dołu.

Walka z rozszalałym żywiołem miała kilka momentów tragicznych. Tylko dzięki niezwykłej energii strażaków udało się opanować sytuację, nie dopuszczając do rozszerzenia się pożaru na cały gmach oraz przetrzeźnienia się na sąsiednie budynki.

W wielu wypadkach zdawało się, że

## Pożar szpitala

Chore dzieci uratowano

New-York, 14 kwietnia.

(Telegram własny „Expressu”).

W Irvington nad rzeką Hudson spłonął szpital dla dzieci. Cudem tylko udało się wyratować z płonącego gmachu 15 pielęgniarek i 68 chorvch dzieci.

Zmarł tylko dozorca szpitalny z powodu odniesionych poparzeń.

## Briand wyjechał z Londynu

Paryż, 14 kwietnia.

(Telegram własny „Expressu”).

W dniu dzisiejszym opuszcza Londyn Briand, minister spraw zagranicznych a przybędzie do Londynu dopiero na podpisanie traktatu.

Wyjazd ministra marynarki francuskiej zależy jest od przebiegu dzisiejszych przedpołudniowych obrad.

## Wzparobil Ford?

New York, 13 kwietnia.

(Tel. własny „Expressu”).

Bilans Forda za rok 1929 wykazuje 81,80 milionów dolarów zysku. Na każdą akcję przypada 473 dol. zysku. Wskutek nastawienia produkcji na nowe modele Ford stracił 72 miliony dolarów, ma jednak nadzieję, jak podaje w sprawozdaniu, że straty te zostaną w 1930 roku pokryte z nadwyżką.

## Arc. Kowalski wniósł kasację

go Sądu Najwyższego

Warszawa, 14 kwietnia.

(Tel. od wł. korespondenta).

Obrońca arc. Kowalskiego, skazane go ostatnio wyrokiem sądu apelacyjnego za zarzucane mu niemoralne czyny na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, wniósł kasację do Sądu Najwyższego.

Ostateczne rozpatrzenie tego słynnego procesu nastąpi w początku przyszłego miesiąca.

## Dziś Hakoah — Kadimah

Na boisku W. K. S.

Lódź, 14 kwietnia.

W dniu dzisiejszym o godzinie 16.30 odbędzie się na boisku W. K. S. bardzo interesujące spotkanie piłkarskie między drużynami Hakoah i Kadimah.

Hakoah wystąpi w najsilniejszym składzie.

Katowice, 14 kwietnia.

Znany dom bankierski Lazar Brothers w Londynie rozpoczął pertraktacje finansowe z kopalniami na Górnym Śląsku w sprawie przyznania im znacznych kredytów.

Czytajcie

„REPUBLIKE“

## Kto otrzyma mieszkania na kolonji na Polesiu Konstantynowskim

Lódź, 14 kwietnia.

Jak się „Express dowiaduje, na wtorek wieczorem zwołane zostało pierwsze posiedzenie specjalnej komisji, powołanej przez magistrat i radę miejską do pizydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskim, dla najbardziej potrzebujących i bezdomnych łodzian. Komisja ta miała zebrać się wczoraj, ale urzędnicy, którzy zajmują się segregowaniem i układaniem wszystkich podań, jakie dotąd wpłynęły, nie zdążyli jeszcze zakończyć swej żmudnej pracy.

Na wtorkowym posiedzeniu komisji,

wszystkie podania zostaną rozpatrzone i posegregowane według zawodów pententów, ich zarobków, stanu rodzinnego oraz dotychczasowych warunków mieszkaniowych. Po tej segregacji, począwszy od środy, specjaliści urzędnicy rozpoczną kontrolę danych, zawartych w podaniach pententów.

W skład komisji wchodzi z ramienia magistratu ławnik Kuk, jako przewodniczący, oraz ławnicy Adamski i Purlal, a z ramienia rady miejskiej, rr. Andrzejak, Golański, Ewald, Milman, Holenderski i Fein.

## Nożem rzeźnickim w plecy

Krwawy napad na Bałutach

Lódź, 14 kwietnia.

Wczoraj o godz. 10 wieczorem policja została zaalarmowana tajemniczym napadem przy zbiegu ul. Lagiewnickiej i Tokarzewskiego.

O tej porze powracał od znajomych do domu Antoni Szafranski, robotnik sezonowy (Głowackiego 8), wraz z swą małżonką.

Gdy szli zajęci rozmową, nagle z bramy jakiegoś domu wyłoniła się sylwetka młodego mężczyzny, uzbrojonego w długi nóż rzeźnicki. Nim Szafranski zdążył zorientować się w sytuacji, osobnik ów zadał mu dwa ciosy w plecy i momental-

nie rzucił się do ucieczki, kryjąc się w ciemnościach nocnych.

P. Szafranska, będąca świadkiem krwawego napadu na męża, nie zdążyła przytrzymać zbrodniarza. Na wszelki wypadek alarm nadbiegli jacyś przechodnie, którzy puścili się w pogoń za uciekającym mężczyzną, lecz nie zdołali go już przyłapać.

Szafranski doznał dość ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu. Policja dotychczas jeszcze nie zdołała rozwikłać tajemnicy napadu.

strażacy idą na niechybna śmierć.

W pewnej chwili runęła na bruk przepalona wieżyczka drewniana, ustawiona na jednym z rogów domu. Z powodu żaru popekaly rury gazowe, a ulatniający się gaz podsycał płomień.

W czasie akcji ratowniczej wielu strażaków doznało okaleczeń rąk i nóg. Pożar ugaszono całkowicie po godz. 3-iej w nocy.

Pastwą ognia padło wiele maszyn do szycia oraz rozmaitych materiałów, wykwinne urządzenia mieszkań prywatnych oraz dach gmachu. Ogółem straty obliczają na przeszło pół miliona złotych.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Według przypuszczeń, ogień mógł być zaproszony przez niedopałek papierosa.

Straż ogniowa oblicza, że przy gaszeniu pożaru skierowała na gmach około 300.000 litrów wody.

## Rehabilitacja ks. Windischgrätza

przez trybunał honorowy?

Budapeszt, 14 kwietnia.

Pisma podają informacje pewnej agencji lokalnej, według których książe Windischgrätz miał być zrehabilitowany przez trybunał honorowy, w skład którego weszło 5-ciu generałów, członków orderu Marii Teresy.

Trybunał ten miał stwierdzić, że ks. Windischgrätz w znanej aferze fałszerzkiej nie postępował niezgodnie z zasadami honoru, kierując się wyłącznie motywami natury patriotycznej.

Jednocześnie trybunał miał stwierdzić, że zdolność honorowa ks. Windischgrätz i jego odpowiedzialność moralna nie zostały naruszone.

## Parowiec zatonął.

Tokio, 14 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Parowiec angielski „City of Pekin”, płynący z Dairenu do Władwostoku z 80 pasażerami rosyjskimi i chińskimi najechał na skały podwodne w pobliżu Port Hamilton w Korei południowej i zatonął wczoraj wieczorem.

Załoga i wszyscy pasażerowie uratowani zostali przez statki rybackie.







**W kilku słowach**

Matka pani Kon opowiada sąsiadce, że córka jej urodziła dziecko, które waży tylko niestety, pięć funtów:  
— Na te dwa miesiące, które pani córka jest po ślubie to zupełnie dosyć — pociesza sąsiadka.

Rozmowa dwóch polityków w Grand-Cafe:

— Czy słyszałeś, że w Jugosławii zniesiono parlamentarizm?  
— Mój drogi, już tyle lat znosimy go cierpliwie u siebie i wcale o tem nie trąbimy całemu światu!

Ktoś powiedział:  
— Pierwszą nieodzowną osobą w małżeństwie jest akuszerka, druga — przyjaciel domu, trzecią — adwokat.

W cyrku posprzeczal się karzeł z olbrzymem:  
— Jeżeli mnie jeszcze raz tak uderzysz to ci nawymyślami — denerwowałam się karzeł:  
— Jeżeli mi nawymyślasi, to cię schowam do kieszeni! — odparł olbrzym  
— Nie róbc tego — odciał się karzeł gdyż będziesz miał więcej rozumu w kieszeni, niż w głowie.

W pewnym towarzystwie narzekano na zastój w handlu.  
— Tak — odparł ktoś podczas wojny wydawano nie licząc, a dziś liczy się, nie wydając.

Raport jest bardzo brzydki. Gdy przed kilku dniami był na jakimś wieczorku, zadał mu ktoś kłopotliwe pytanie:  
— Do kogo pan jest podobny, do ojca, czy do matki?  
Nawpół pokornie i żartobliwie Raport odpowiada:  
— Nie chcę nikogo krzywdzić.

**Hallo! Tu radio!**

11.30—11.45 Przegląd prasy krajowej  
11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał marynki 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Przegląd komunikacyjny. 15.15 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Reformy Ludwika 14-go” — wygl. prof. Denter, oraz p. t. Konstytucje polskie — wygl. prof. Mościcki. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 lekcja języka francuskiego. 17.45 Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Pogawędki techniczne. 19.40—19.50 Komunikaty PAT. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.05 Transmisja z Poznania. 20.30 Operetka „Polska krew” Oskara Nedbala. 22.00 Feljton: H. Stycz - Naglerowa „Mumje z wieży Saint - Michel”.



Dzisiaj i dni następnych.  
Wspaniała para kochanków

**Mikołaj Rimski**  
**i Elza Temary**  
w najlepszej swej kreacji p. t.

**„Dlatego, że cię kocham”**

Dramat wielkiej miłości i poświęcenia.  
Realizacja chłuby Francji Ch. Burgueta

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. Pocz. seansów o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. 10 wiecz. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

**NAJWYTWORNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE**  
**„CASINO”**  
Dzisiaj i dni następnych! — — — Pierwszy Polski Film Dźwiękowy  
**„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”**  
pg. G. ZAPOLSKIEJ.  
Mówią, śpiewają i gwizdzą:  
**ZOFJA BATYCKA** (Miss Polonia 1930 r.)  
**DELA LIPINSKA**  
**LUDWIK FRITSCHÉ**  
**Tadeusz Wesolowski i inni.**  
**JÓZEF WĘGRZYN**  
Pierwsze słowo polskie z ekranu wygłosi  
**Partytura muzyczna Ludomira Różyckiego przy współudziale Bronisława Szulca.**  
Najnowsze amerykańskie aparaty dźwiękowe „Western Electric”.  
Pocz. o g. 2, 4, 6, 8, 10 10 wiecz.—Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

**Święta dozorców domowych**  
**Nie nakładać mandatów karnych podczas Wielkanocy**

**Łódź, 14 kwietnia.**  
Wśród wszystkich pracowników fizycznych dozorca domowy jest najbardziej upośledzony pod względem odpoczynkowym. Właściwie dozorca nie ma nigdy odpoczynku: zimą i latem, wiosną i jesienią musi być zawsze na swym posterunku.

musi zawsze spełniać swe ciężkie obowiązki, gdyż z jednej strony kontroluje go chlebodawca, z drugiej zaś — władze administracyjne i bezpieczeństwa publicznego.  
A obowiązki jego są bardzo ciężkie. Zimą dozorca staje się niewolnikiem opadów atmosferycznych, na jego barkach ciąży obowiązek zmiatania śniegu i wyrebu lodu, latem musi pilnować przepływów godzin polewania woda ulicy, a jesienią do licznych jego obowiązków należy częste oczyszczanie chodników i jezdni z błota, co na naszych zaniedbanych brukach stanowi nielatwą pracę.  
Lecz nietylko dbałość o utrzymywanie czystości na ulicy wchodzi w zakres żmudnych czynności dozorców domowych. Praca jego jest różnorodna i niezmiernie odpowiedzialna.

gdyż wymaga się od niego w tym czasie spełnienia wszystkich czynności.  
Podczas świąt bywa nawet tak, że dozorca bardziej jest zacharowany niż w dzień powszedni, gdyż w dni świąteczne odbywają się częste kontrole.

stanu higienicznego w posesjach mieszkalnych.  
Oczywiście, że ta kontrola władz jest konieczna i gdyby nie mandaty karne wielu niesumiennych dozorców lekceważyłoby sobie swe obowiązki, ale należałoby sobie życzyć, aby w czasie świąt wielkanocnych dozorców obowiązujących byli do wykonywania tylko czynności najpilniejszych  
aby tem samem mogli również skorzystać z uroczystego nastroju świątecznego.  
Chodzi więc tylko o to, aby władze administracyjne podczas świąt nie odnosiły się zbyt surowo do obowiązków dozorców domowych i nie nakładały na nich mandatów karnych.

*Karnecik teatralny*  
**TEATR KAMERALNY.**  
Dzisiaj, w poniedziałek o godz. 4.30 po południu i o godz. 8.30 wiecz. doskonała, skrząca humorem i wesołością komedia Z. Gejera „Kobietka z eleganckiego świata”. W wykonaniu: Dehnelówny, Kędzierskiej, Trapszówny, Michałaka, Ścibora i Staszewskiego.

**OGŁOSZENIE.**  
Wybitny znawca pocałunków  
**Harry LIEDTKE**  
przybywa na kilka dni do Łodzi  
**i udzieli lekcji całowania się.**  
Chętnych pouczy: jak, gdzie i kiedy należy całować.  
Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godz. biurowych kancelarja  
Kino-Teatru **LUNA.**  
**Największy film dźwiękowy świata**  
**ARKA NOEGO**



**Dekoracje pod ziemią...**  
*Oryginalny nowy teatr widowisk pasywnych w Oberamergau*

W Oberamergau, wiosce bawarskiej, słynnej ze swych widowisk pasywnych ukończono obecnie budowę nowego, olbrzymiego gmachu, przeznaczonego na te widowiska.  
Jest to jedyny w swoim rodzaju gmach teatralny, którego scena znajduje się pod gołym niebem. Widowiska bowiem — jak wiadomo — odbywają się na wolnym powietrzu.  
Teatr ten ma jeszcze tę oryginalną cechę, spowodowaną brakiem dachu nad sceną, że dekoracje jego znajdują się — w ziemi... nie zaś — jak w zwykłych teatrach — u góry nad sceną.  
Przed przedstawieniem dekoracje wstawia się przy pomocy specjalnej maszyny, z ziemi na scenę.  
Teatr obliczony jest na 15000 widzów.

**Ryszard Wagner**

*na czele kompozytorów operowych*  
Statystyka, na rok 1927-8, dotycząca teatrów operowych środkowej Europy, wykazała, że ze wszystkich kompozytorów najczęściej grany jest — Ryszard Wagner.  
Ilość przedstawień jego dzieł w tym okresie wynosi mianowicie 1576.  
Po Wagnerze idzie Verdi z 1513 przedstawieniami, następnie Puccini — 966.  
W dalekim odstępie od nich znajdują się dopiero Mozart, Strauss, d'Albert i inni.

**„Jagnię białaków”**

*Nowa sztuka Stefana Zweiga*  
W teatrze wrocławskim wystawiona została w tych dniach nowa sztuka słynnego autora Stefana Zweiga p. t. „Jagnię białaków”.  
Autor nazywa ją tragikomedją. Fabułę jej stanowi jedna z miłostek Napoleona Wielkiego podczas kampanji egipskiej. Napoleon nie jest tu przedstawiony w zbyt pochlebnym świetle.  
Krytyka niemiecka podnosi wysoko walory dramatyczne tego utworu. Sztuka ta jakoby należy do najciekawszych dzieł scenicznych z lat ostatnich.

**Gdy przebrzmiał ostatni akord...**

*Zgon znanego dyrygenta*  
W sali koncertowej w Kopenhadze wydarzył się w tych dniach, podczas koncertu na cel dobroczynny, tragiczny wypadek.  
Dyrygent Paulsen, jeden z najbardziej znanych muzyków duńskich, zasnął nagle pod koniec uwertury Webera „Oberon”. Muzykanci zauważyli, że dyryguje on zupełnie nie do taktu i coraz słabiej, grali jednak dalej.  
Gdy przebrzmiał ostatni akord uwertury, Paulsen upadł na estradzie i zmarł wkrótce na udar serca.

Z EKRANU  
**Mowę Polską**  
ŁÓDŹ  
PORAZ PIERWSZY  
**USŁYSZY**  
w KINIE DŹWIĘKOWYM  
**„SPLENDID”**  
**CYRK „KORONA”**  
Piotrkowska № 180.  
Dzisiaj, niebywale produkcie cyrkowe z Pogromcą Panter Paolino Engerto na czele.

# W walce ze światem zbrodni

Napisał na specjalne zamówienie „Expressu”  
b. aspirant policji śledczej D. W. BACHRACH

## STRESZCZENIE

Przed kilkunastu laty tancerka kabaretowa Ethel King była u szczytu rozgłosu i sławy. Zakochał się w niej śmiertelnie dr. Crippen. Ethel wychodziła za mąż za dr. Crippena, porzucając dlań swego kochanka pułkownika Every'ego.

Pewnego sierpniowego dnia w „białej willi” dr. Crippena odbyło się przyjęcie na które również zostali zaproszeni inspektor policji Scott i Daniel Bachrach.

Bachrach udał się do ogrodu na spacer i tam podsłuchiwał rozmowę, jaką miała Ethel z pułkownikiem Every. Ethel wyznała mu, że go w dalszym ciągu kocha, a wyszła za mąż za dr. Crippena tylko ze względów materialnych. Rozmowę tę podsłuchiwał również dr. Crippen.

Po pewnym czasie Ethel uciekła z pułkownikiem Every do Włoch. Korespondowała ona ze swym mężem, prosząc go, by jej wybaczył, gdyż poszła za głosem serca.

Dr. Crippen — widząc zapomniał o Ethel, gdyż zamieszkał ze swą asystentką—Daisy.

Pewnego dnia w gabinecie inspektora policji Davidsona zjawia się siostra Ethel, Alicja King i prosi o wszczęcie dochodzenia w sprawie Ethel, która, jak twierdzi, została zamordowana. Na pytanie, jakie ma na to dowody — oświadczyła Alicja, iż śniła się sen, w którym widziała Ethel skrawioną, z odrąbaną ręką.

Na propozycję Alicji insp. Davidson i Bachrach udają się do słynnego w Londynie jasnowidza, który ma wytłumaczyć sen Alicji. Jest to kulawy starzec. Praktyki swe wykonuje przy pomocy chudego chłopca, wyglądającego raczej na nieboszczyka, nie żywą istotę.

Gdy wszedł do części pokoju, w której siedzieliśmy, nie rzucił nawet na nas okiem, usiadł, podginając pod siebie nogi, na małym dywaniku przed koszykiem z węglami. Starzec pocałował go z namaszczeniem w czoło, poczem począł dmuchać w żarzące się ognisko i sypać na nie jakieś ziela.

Błękitne smugi odorującego dymu unosiły się nad metalowym koszykiem...

Blady chłopak przechylił się naprzód przymknął powieki, wciągając w nozdrza dym. Na twarzy jego odbijała się jakaś niesamowita ekstaza...

Zatrzymaliśmy oddech w piersiach, chcąc wśluchując się w niezrozumiałe belkot, który począł się wydobywać z ust odorzonego silnym kadzidłem chłopca.

Urywane zgłoski układały się w coraz bardziej zrozumiałe słowa:

— Biały dom... straszny dom... Pod drzewem... dużym, dużym drzewem... jest grób, a w nim... dwa trupy... Pełno krwi... O, o, o...

Głos jasnowidza przerodził się w przeciągłe wycie.

— Mów, co jeszcze widzisz? — nalegał starzec.

Chłopak zaczął powtarzać od początku:

— Biały dom... straszny dom... Pod wielkim drzewem... Nic... nic nie widzę tylko krew...

Ciałem jego poczęły wstrząsać silne

drgawki, jak w ataku epileptycznym. —

W kółko mamrotał słowa:

— Biały dom... dwa trupy... krew... krew...

I, mimo nalegań starca, nie chciał nic więcej powiedzieć.

Alice King szlochała cicho, a jej brat był blady i zagryzał wargi do krwi.

— Chodźmy już stąd... — wyszeptał do mnie.

Dziś jeszcze — po upływie tylu lat — przechodzi mnie dreszcz grozy na wspomnienie owej niesamowitej wizyty u jasnowidza z Bischofsgate.

Tegoż wieczora odbyłem poufną konferencję z Davidsonem i Scottem, którym opowiedziałem szczegółowo całą historię. Nie zaprzyszczałem, że zainteresują się tem tak poważnie.

— Nic nie można wiedzieć... — mruknął Scott. — W każdym razie nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z jakąś ponurą zagadką...

— A cóż to może być za biały dom, o którym wspominał jasnowidz? — odezwał się Davidson. — Mam wrażenie, że to, co powiedział...

— Czekajcie!.. — zerwał się z krzesła Scott. — Biały willa doktora Crippena...

— Więc... — zacząłem i umilkłem, zaskoczony myślą, która błysnęła mi w tej chwili w mózgu.

Inspektor Davidson spojrzał na mnie przenikliwie:

— Jutro o godzinie ósmej rano zjawi się pan tutaj w gabinecie... I pan również — zwrócił się do Scotta.

Przez całą noc nie mogłem zmrózzyć oka, trapiony koszmarnymi widziadłami.

Bagatela: była to pierwsza moja sprawa, w której brałem oficjalny udział jako detektyw City Police.

Nazajutrz udaliśmy się do „białej willi”. Będziemy więc szukać owego grobu pod drzewem, w którym leżą — według słów jasnowidza — dwa trupy. Okazuje się...

Crippen ujrzawszy nas z Okna swego laboratorium, w którym pracował ze swoją asystentką, wyszedł do ogrodu na nasze spotkanie. Serdecznie przywitał się ze mną i Scottem, natomiast Davidsona zmierzył podejrzliwym wzrokiem.

— Co słyhać, doktorze?

— Ano, pracuje się i nic więcej...

— Czy ma pan jakieś wiadomości o swej żonie?

— Tak... Wczoraj znowu napisała do mnie kartę z Neapolu...

— To dziwne — odezwał się inspektor Scott. — Doniesiono nam, że żona pańska nie była wcale w Neapolu...

— Jakto? Nie rozumiem... — Crip-

pen spojrzał nań zdziwionym wzrokiem — Czy może mi pan pokazać ten list?..

— Ależ proszę bardzo...

Wyjął z kieszeni kartę pocztową i podał ją Scottowi. Oglądaliśmy ją uważnie. Tak, to jest napewno — charakter pisma doktorowej, który znałem dobrze z poprzednich listów, a stempel poczty neapolitańskiej z datą z przed pięciu dni jest również autentyczny. Spojrzeliśmy po sobie zdumieni, nie mogąc zrozumieć co to wszystko znaczy.

— Czy widział się pan ostatnio, doktorze, z Alice King? — zapytał Scott.

— Tak... Jest bardzo niespokojna o Ethel, bo miała jakiś sen... Hysteryczka...

— Czy nie mówiła nic panu o tem, że jej brat zwrócił się do konsulatu angielskiego w Neapolu?

— Nie... Crippen patrzył zdziwionym wzrokiem na inspektora. Wzruszył ramionami, poczem rzekł: — Pozwólcie panowie do salonu...

Skorzystalismy z zaproszenia, ale po pół godzinie opuściliśmy „białą willę”, zdehumorowani i dziwnie jakoś przybici.

— No i co? — odezwał się Scott

— Nic... — mruknął Davidson. — Z jednej strony hysteryczka i zidjocjały jasnowidz, a z drugiej — fakty, nie ulegające żadnej wątpliwości...

Byłem innego zdania, niż nadinspektor Davidson i wieczorem tego samego dnia udałem się do „białej willi”.

Ciągnęła mnie tam jakaś nieprzewidywalna siła, wewnętrzny nakaz, któremu nie mogłem, a zresztą nie chciałem się oprzeć.

Gdy pociągnąłem rączkę dzwonka, bramę otworzył mi sam doktor Crippen. Nie ukrywał swego zdziwienia z tak późnej wizyty. Oddychał szybko, widocznie ze zmęczenia i nie okazywał bynajmniej ochoty zaproszenia mnie do siebie.

Staliśmy tak w milczeniu przez kilka sekund, obserwując się z zakłopotaniem

W świetle gazowej latarni, która stała na przeciwległym chodniku, ujrzałem, że Crippen ma ręce zawałane piachem, a potem poczułem woń świeżej ziemi. Pytanie, jakie chciałem mu zadać w tej chwili, zduśiłem w sobie i spokojnie powiedziałem:

— Widzę, że panu przeszkadza... pofatyguje się jutro do pana...

— Bardzo proszę — odparł z przesadną grzecznością i zamknął bramę.

Udałem się do najbliższego telefonu i porozumiałem się ze Scottem i Davidsonem. Po kilkunastu minutach znów zajechał dzwonek w willi doktora Crippena. Tym razem otworzyła nam drzwi miss Daisy, ubrana w biały kitel.

— Czy zastaliśmy doktora w domu? — spytał Scott.

— Owszem... Ma teraz pilną pracę w laboratorium nie będzie mógł zapewne przyjąć panów...

— Przyszliśmy w bardzo ważnej sprawie...

Szybkim krokiem skierowaliśmy się w stronę białego domku. Davidson szepnął mi na ucho:

— Niech pan się uda do laboratorium, a my przez ten czas przeszukamy ogród...

Crippen przyjął mnie nadspodziewanie serdecznie. Uwijał się szybko wśród długich stołów, zastawionych retortami, słoikami i próbkami, wydając od czasu do czasu jakieś polecenie pannie Daisy.

— Gdzie są pańscy koledzy? — zwrócił się do mnie, oglądając pod światło jakiś niebieskawy płyn w retorcie.

— Korzystają z łagodnej pogody i czekają na wystawę w ogrodzie...

Uśmiechnął się pobłażliwie.

— Musieli przybyć do mnie z bardzo ważną sprawą, nieprawda?

— Cóż tam... Głupstwo... Niech pan sobie nie przeszkadza, doktorze...

— Nie mogę właśnie przerwać tej roboty, bo wszystko poszłoby na marne. Widzi pan te, retorte, mr. Bacharach. Odbywa się w niej teraz proces tworzenia bakterji, które posiadają zdolność regenerowania zużytych tkanek organicznych... Spójrz pan... Oto pierwsza faza tak zw. kojarzenia tkanek... Ciekawe, prawda?

Chętnie przytakiwałem, choć nie wiedziałem nic godnego uwagi. Przez cały czas myślałem tylko o tem, by dać Davidsonowi i Scottowi możliwość dokładnego przeszukania ogrodu...

A Crippen ciągnął dalej, wskazując na wmurowaną do ściany szafkę:

— Mam w tej szafce białą myszkę, której obciąłem łapkę... Pod wpływem moich bakterji odrastają tkanki brakującej części ciała i... i proszę spojrzeć co się teraz odbywa...

W pierwszej chwili wpadło mi do głowy, że Crippen oszalał, albo poprostu kpi ze mnie, opowiadając takie banialuki, mimo to podeszłem do owej flaszki, pochyliłem się silnie naprzód i — w tej chwili straciłem przytomność.

Ciężka dębowa zaszuwa spadła mi na kark i zwała z nóg. Jak przez sen poczułem wilgotną chusteczkę przy nozdrzach.

Ostatnim wysiłkiem woli otworzyłem oczy... Chloroform... Chloroform...

Wszystko wiruje mi przed oczami... Mgła, a za nią sina twarz Crippena i miss Daisy.

(D. c. n.)



Dzisiaj i dni następnych!

Na inaugurację dźwiękowego kina odegrany zostanie najnowszy film p. t.

## Pieśniarz Paryża

W roli głównej niezrównany pieśniarz

MAURICE CHEVALIER.

100% dźwiękowy film.

Reżyserował twórca „Upadłego Anioła” Richard Wallace!

Film demonstrowany będzie na aparatach dźwiękowych systemu WESTERN-ELECTRIC.

Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne

# KINO-TEATR APOLLO

11-go Listopada 16.  
Dziś premiera! Dziś

Wielkie arcydzieło realizacji twórcy „Niepotrzebnego Człowieka” Józefa Sternberga p. t. **„GRZESZNICA BEZ GRZECHU”**  
Dramat kobiety, która dla szczęścia swego męża poświęca się na poniżenie i tortury. — W rolach głównych: **ESTHER RALSTON, JAMES HALL**  
Orkiestra symfoniczna pod kier. A. Bajgelmana.

**UWAGA: Ceny miejsc niższe na wszystkie seanse.**

Przejazd 2  
**ODEON**  
Świąteczne programy

Wesoła komedia **BESSIE LOVE** w roli głównej.  
p. t.  
**Bożyszcze Nowego Yorku**  
Nad program farsa

Przejazd 2  
**WODEWIL**  
Ceny niższe

Wspaniały erotyczny film p. t.  
**Zapomnisz o mnie...**  
z Józefiną Dunn, William Haines, Ricardo Cortez

Zielona 2  
**CORSO**  
Świąteczne programy

Umbieniec Sz. Publicznosci  
**EDDIE POLLO**  
w sensacyjnym filmie p. t.  
**Tajemniczy policjant**  
Nad program farsa

Komunikacja autobusowa  
**Łódź — Piotrków**  
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4  
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, piwochni, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 złote.**

**PORADNIA wenerologiczna**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1.**  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypie. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**Doktor P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)  
Gabinet dentystyczny - lekarski

**R. LITWINA**  
Piotrkowska 108.  
Przyjmuje od 10-2 i 4-7.  
Dla niezamożnych **CENY LEZNIC.**

**Dr. med. LAJCHTER**  
STOMATOLOG  
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
na ZIELONĄ 9, 1 p. front.  
tel. 149-66, od 1 1/2-5 po poł.

**Lecznica SANITAS**  
ul. CEGIELNIANA 29  
Gabinet wenerologiczny  
**D-ra S. KANTORA**  
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Doktor Wołkowycki**  
Cegielniana 25  
Telefon 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampa kwarcowa.  
przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedziele i święta 9-1  
Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

**Doktor Łagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)  
tel. 181-83  
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med. HELLER**  
chor. skórne i weneryczne  
**Nawrot 2**  
tel. 179-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz, od 11-2 pp dla niezamożnych ceny lecznic

**Dr. med. S. Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampa kwarcowa  
**Moniuszki nr. 5**  
tel. 170-50.  
**Powrócił.**  
Przyjmuje od 12-1 i od 5-7

Wkrótce usłyszycie i ujrzycie  
**DITĘ PARLO**  
i  
**Willi Fritscha**  
w Pierwszym  
**EUROPEJSKIM DŹWIEKOWYM**  
100% Filmie  
p. t.  
**„MELODJA SERC”**

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi **„SPLENDID”**  
Na aparatach „Western - Electric”  
**OSTATNIE DNI!**  
**AL JOLSON**  
jako „Śpiewak Jazzbandu”  
**Ceny miejsc: zł. 1, 2, 3.**  
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz.

**Matura się zbliża!**  
Każdy przystępujący do egzaminów maturalnych winien nabyć  
**Adama Galinskiego „Młoda Polska” cz. I Poezja i dramat cena zł. 8.00**  
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ cz. II Powieść epicko-realistyczna „ 3.60  
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ III Powieść liryczna „ 5.60  
a znajdzie w nich dokładne rozbiory, charakterystyki treści i ideową utworów **Kasprowicz, Wyspiańskiego, Reymonta, Żeromskiego i t. d.** a więc pisarzy, których twórczość znać musi każdy człowiek wykształcony. Do nabycia w księgarniach  
**Skład główny w księgarni Karola Neumillera**  
Łódź, Piotrkowska 61.

Wkrótce odbędzie się  
**WIECZÓR AUTORSKI**  
łódzkiej grupy poetyckiej  
**„TORPEDA”.**

**POSIADACZE ROWERÓW.**  
Już czas odświeżać wasze stalowe ramki, niemodne lub połamane ramy przerabiam na najnowsze typy oraz za mieniam na nowe za dopłatą.  
Reparacja lakier piecowy (emalia) i nykiel wykonuje szybko i solidnie **L. TALER**, Engla 8, tel. 150-42, (przy Aleksandr. 75) Biuro Główna 36.

**Zdolna biuralistka**  
biegle pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, może być również na pół dnia.  
Oferty sub „Młoda”.

**Dr. med. S. Kantor**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.  
**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.**  
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**RADJO** — detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel. 158-08

**MANICURYSTKA** Jadzia, pracownica firmy Młocki, Brzezińska 26, obecnie pracuje u siebie, Brzezińska 28. Manikur 50 gr. 14

**RESORKA** lekka i wóz do sprzedania, ul. Wegnera Nr. 6, przy Rzgowskiej. 14

**SZEWCY** na damską galanterię (8-10 par tygodniowo), mogą zgłosić się z próbnymi parami do W. Manda Piotrkowska 127. 14

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjnego profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadające prospektów. 31

**Dr. med. H. Rózaner**  
**Dzielnia 9.**  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Przyjm. od 8-10 i 5-8  
Leczenie lampa kwarcowa. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**Dr. med. M. GLAZER**  
ul. Zielona 26  
Telefon 185-49.  
Chor. skórne i weneryczne  
Przyjm. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

**LAUREATKA**  
moskiewskiego konserwatorium  
**udziela lekcji gry fortepianowej**  
Wschodnia 72



# Ostatnia minuta.

## Zastrzelił żonę i syna poczem popełnił samobójstwo

Berlin, 14 kwietnia.

Przed kilku dniami właściciel majątku ziemskiego, Gustaw Linde, zastrzelił swego 7-letniego syna, a następnie sam popełnił samobójstwo, wskutek niepowodzeń finansowych. Jednocześnie żona jego zaginęła w tajemniczy sposób. Po długich poszukiwaniach udało się znaleźć list samobójcy, w którym podał on, że żona jego umarła i jest pochowana na małej wyspce.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo i w pobliżu szosy frankfurckiej pod Berlinem na głębokości 1 metra znalazła zwłoki żony Lindego.

Linde prawdopodobnie przed popełnieniem samobójstwa wywiózł swą żonę za miasto, tam ją zastrzelił, a następnie zakopał.

## Brak mleka w Moskwie

Ryga, 14 kwietnia.

„Prawda“ donosi o dotkliwym braku mleka w Moskwie. W związku z deszczami wiosennymi i niustającym wrzeniem wśród włościan na tle kolektywizacji rolnictwa, dostarczanie mleka do Moskwy z prowincji niemal całkowicie ustało.

Sowiet moskiewski zwrócił się do komisarjatu handlu z żądaniem przedsięwzięcia doraźnych środków zapobiegawczych, ponieważ mleko dostawiane nie wystarcza nawet dla chorych w szpitalach moskiewskich.

## Chłopi sowieccy

kupują w Polsce zboże

Wilno, 14 kwietnia.

Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą, że w ostatnich dniach znowu w różnych punktach zatrzymano chłopów z Mińszczyzny, starających się przedostać do Polski.

## Kinematografy

w armii francuskiej

Paryż 14 kwietnia.

We wszystkich pułkach armii francuskiej mają być w najbliższym czasie urządzone kinematografy dla nauki. Wyświetlane będą filmy, przedstawiające użycie poszczególnej broni, ataki lotnicze i gazowe oraz obronę przeciwlotniczą i gazową.

Filmy, zaopatrzone objaśniającymi napisami mają za zadanie ułatwienie żołnierzom zaznajmiania się w możliwie krótkim czasie z wiedzą wojskową.



ALBERT KVIESIS

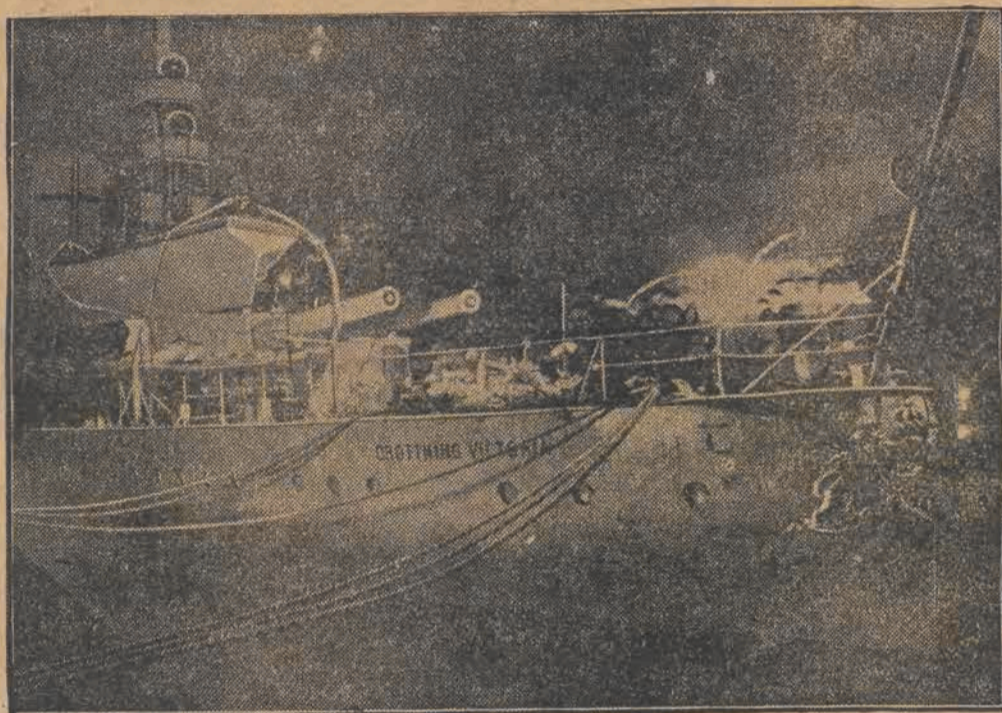
wicepremier parlamentu lotewskiego, przywódca partji włościańskiej, obrany został na stanowisko prezydenta Lotwy

## Transportowanie zwłok aeroplanami na Wschodzie.



Najbardziej życzliwym życzeniem każdego wierzącego mahomaanina jest: być po śmierci pochowanym w jednym z licznych na Wschodzie świętych miejsc. W ostatnich latach zdarza się tam też coraz częściej że zwłoki zmarłych transportuje się aeroplanem na odległe miejsce ostatniego spoczynku. Jeden z takich transportów widoczny jest na powyższym zdjęciu.

## Sprowadzenie zwłok zmarłej królowej szwedzkiej



Zwłoki zmarłej niedawno królowej szwedzkiej sprowadzone zostały do Szwecji przez pancernik „Drottning Victoria”, którego zdjęcie podajemy powyżej.



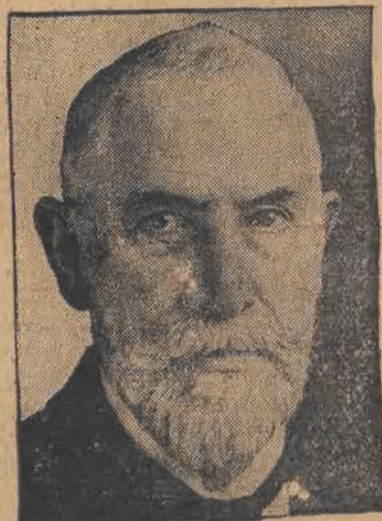
Jeźdźcy w historycznych mundurach z czasów walk Grecji o niepodległość, na stadionie ateńskim.

## Lot z Europy do Ameryki



Lotnik amerykański CLARENCE SCHILDHAUER, przedseweźmie w końcu lipca lub na początku sierpnia rb. lot transoceaniczny z Europy do Ameryki na samolocie „Do X”.

## Jubileusz wynalazcy piramidonu



DR. STOLZ, znakomity uczony europejski, odkrywca popularnego środka na ból głowy: PIROMIDONU oraz wielu innych preparatów, obchodził w tych dniach 40-lecie swej pracy na polu naukowym.

## Nowe znaczki pocztowe Islandji



Islandja, która w roku bieżącym obchodzi 1000-letni jubileusz istnienia swego, wydała nowe znaczki pocztowe, których zdjęcia podajemy powyżej.

## Nowa podróż Zeppelina

Friedrichshafen, 14 kwietnia.

Okręt powietrzny Zeppelin wyruszy w poniedziałek lub wtorek w podróż do Sewilli przez południową Francję. Zabiera on 22 pasażerów.

Plan podróży przewiduje kilkogodzinne zatrzymanie się w Sewilli, poczem bezpośrednio nastąpi powrót do Friedrichshafen.

**Prenumerata:** W Łodzi 2,90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie.—Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefon Administracji 1.22-14. —  
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—  
po poł. Rękopisów niezamówio-  
nych nie zwraca się. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i  
zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., za-  
graniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne  
15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. — —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.